Dolar znalazł godne wsparcie z powodu wyraźnej zmiany oczekiwań stóp procentowych. Konsensus podwyżki Fed został przesunięty z pierwszej połowy 2014 na pierwszą połowę 2013 roku. Ponadto, występują prognozy wycofania bodźców stymulacyjnych gospodarkę.

Tymczasem w bieżącej sesji zostaną opublikowane ostateczne dane PKB za 4 kwartał. Uważam, że publikacja jest już wyceniona przez rynek, dlatego nie spodziewam się dużej reakcji ze strony inwestorów. Ważniejsza będzie kolejna runda wypowiedzi członków Fed-u. Z kolei zapał kupujących, który objawił się na początku tygodnia na rynku EUR/USD szybko zgasł. Wysokie poziomy skłoniły grupę inwestorów do realizacji zysków. W konsekwencji, wygenerowała się korekta spadkowa. Cofnięcie kursu nie jest póki, co głębokie, dlatego ewentualna riposta ze strony byków może jeszcze wystąpić. Jednak w dłuższej perspektywie to niedźwiedzie powinny rozdawać karty na rynku. Uważam, że zajmowanie długich pozycji wiąże się z coraz większym ryzykiem.

Podobny scenariusz powinien rozegrać się na rynku GBP/USD. Bezwzględna dominacja byków w dynamicznym tempie wywindowała w ostatnim okresie kurs pary walutowej. Tym sposobem, zbliżyliśmy się do mety, czyli do ważnego punktu granicznego – 1,5980. Ten poziom z pewnością będzie ograniczał aktywność byków. Oznacza to, że bardziej należy oczekiwać korekty spadkowej, a niżeli, kontynuacji trendu wzrostowego.

Poniedziałkowy, silny spadek kursu pary USD/PLN został już w pełni zniwelowany. Oznacza to, że na rynku obowiązuje duża zmienność. Niemniej w dalszym ciągu sądzę, że powinniśmy powrócić na tygodniowe minimum – 3,08. W związku z tym, kolejna seria ataku niedźwiedzi jest realna. Jest to o tyle możliwe, ponieważ przełamaniu uległa średnioterminowa linia trendu wzrostowego. Tak silny cios dla popytu, nie pozwoli tak szybko zregenerować siły. W związku z tym, bieżącym celem podaży jest kolejno poziom 3,08 i 3,05.

Natomiast na rynku EUR/PLN obserwujemy wzrost notowań. Taka tendencja powinna utrzymać się w najbliższym okresie. Należy jednak zwrócić uwagę na opór na wysokości 4,17. Ten poziom będzie blokował dalszą ekspansję byków na północ. W przypadku, gdy ten poziom zostanie przełamany, oczekiwałbym kontynuacji wzrostu kursu do 4,19.
Niewielki zwrot sytuacji wystąpił na rynku USD/JPY. Obecność w pobliżu ważnych wsparć zmobilizowało popyt do wyjścia z kontratakiem. Wysokie poziomy nie zachęcają jednak do otwarcia długich pozycji. Wprawdzie kontynuacja wzrostu kursu może mieć jeszcze miejsce, ale w dłuższej perspektywie to spodziewałbym się spadku notowań do 81,80 i potem do 79,80.

Wciąż mało ciekawa sytuacja byków przedstawia się na rynku USD/CHF. Podaż bezdyskusyjnie kontroluje oscylację kursu pary walutowej. Kilkudniowa konsolidacja notowań nie pozwoliła stronie popytowej na zebranie sił i atak. Tym samym, kolejne ważne wsparcie w rejonie 0,9080 zostało przełamane. Oznacza to, że droga na minimum 0,8950 została otwarta.

Krzysztof Wańczyk
FTS Capital Group